Rok 1873. Kraków, środa 2 lipca Nr. 149.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr. —	3 złr. —	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal. —	3 tal. —	1 tal.
we Francji	80 fr. —	20 fr. —	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr. —	12 fr. —	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umeszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie** nad **Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Ogłoszenie przedpłaty na „Kraj“.

Upraszamy prenumeratorów naszych, których abonament kończy się z d. 30 czerwca aby zawczasu chcieli takowy na przyszły kwartał odnowić tak, aby regularna przesyłka dziennika nie doznała przerwy.

Cena prenumeraty:	W Krakowie:	w Austrji: z przesy. pocztową
od 1 lip do 30 wrz.	złr. 3 —	złr. 4
od 1 lip. do 31 grud.	„ 6 —	„ 8

W przyszłym kwartale w dodatku powieściowym drukować będziemy bardzo zajmujące opowiadanie **Berlicza Sasa** pod tytułem:

MOSKWA.

Najdogodniéj i najtaniéj przesyłać można prenumeratę za pomocą przekazów pocztowych.

Kraków 1 lipca.

Zgodnie z zapatrywaniem naszém na odezwę wyborczego komitetu żydowskiego, potępia takową *Dz. Polski* w dzisiejszym numerze swoim, wykazując, że komitet żydowski, pisząc swoją odezwę, odstrychnął się od kraju i połączył z partją niemiecką, nieprzyjazną rozwojowi naszéj narodowości. Winę tego, co się stało, przypisuje *Dz. Polski* niedbalstwu i opieszałości lwowskiego komitetu centralnego, który naprzód dopuścił, że żydzi osobny komitet utworzyli, a następnie nie przedsięwziął skutecznych środków, ażeby oba komitety zdołały się porozumieć i ułożyć co do przyszłéj akcji wspólnéj. *Dz. Polski* ostro przymawia p. Smarzewskiemu, że nie zwołał ani razu komitetu, aby mu przedstawić pismo p. Kolischera i wyznaczyć czas i miejsce na konferencję, do czego obie strony okazywały skłonność.

Vaterland donosi, że minister Stremayr jest w nieporozumieniu ze wszystkimi swymi kolegami, zwłaszcza z Lasserem. Powodem tego stała się wiadoma sprawa Bobiesa.

W węgierskiéj izbie poselskiéj odbyła się w sobotę ciekawa rozprawa nad interpelacją pana Lücö z powodu, iż biskup Schopper ogłosił dogmat nieomylności. Deak miał mowę, w któréj wyraził życzenie, aby stosunek kościoła do państwa był urządzony na wzór amerykański, aby wprowadzono obowiązujące śluby cywilne, odebrano biskupom głosy wirylne w izbie wyższéj i przeprowadzono autonomję katolików; ostrzegał jednak przed zbyt szybkiém rozwiązaniem tych kwestji, aby nie wywołać wojny religijnéj. Minister Trefort postawił wniosek, ażeby komisja sejmowa wraz z rządem przygotowała prawo, regulujące stosunek między kościołem a państwem.

Krąży znowu wiadomość, że cesarz Wilhelm dla tego nie pojechał do Wiednia, ażeby uniknąć możliwych układów z królewskim domem hannowerskim. Południowi bowiem władcy niemieccy zobowiązali się byli przybyć równocześnie z ces. Wilhelmem do Wiednia, ażeby tam poprzeć prawa potomka Welfów do tronu brunszwickiego. Król Karol wirtemberski przyrzekł królowi bawarskiemu, że w przejeździe do Wiednia zatrzyma się w Monachjum, zkąd obaj mieli razem wyruszyć. Gdy jednak ces. Wilhelm zapowiedział, że w Wiedniu nie będzie, przeto i wspólna podróż obu królów nie przyjdzie do skutku.

Bawarja stanowczo się nie zgadza na zaprowadzenie sądów ławniczych, które niewiadomo z jakiego powodu tak przypadły Prusom do serca, i obstaje za utrzymaniem instytucji przysięgłych.

We Francji od kilku dni niesłychanie wzrasta liczba aresztów; rząd zamyśla wytoczyć proces 4,000 osobom, których za Thiersa nie zaczepiano, gdyż nie znaleziono w nich dostatecznéj winy. W okolicach Paryża schwytano wielu byłych komunalistów, między innymi jednego, co dowodził bataljonem Levallois. Klerykaliści znowu chcą gwałtem wciągnąć Francję do nowéj wojny. Z powodu, że ajencja Havasa zaprzeczyła istnieniu protestu rządu francuzkiego w sprawie włoskiéj ustawy klasztornéj, pisze *Union*: „Ubolewamy, że ks. de Broglie nie przestaje brać sobie wzór z Rémusata. Chociaż nie żądamy od niego żadnego protestu, zdaje się nam jednak, że z rządem włoskim nie potrzeba wcale rokować w formach nader grzecznych. Wystarcza polityka, grzeczność zaś mogłaby się łatwo wydać ubliżeniem godności. — Francja skazaną jest na wewnętrzne skupienie się, ale spieszmy się powiedzieć ze smutną dumą, że wpływy rewolucyjne nie doprowadzą dziś do bezsilności. Pomimo swych pomyłek i błędów Francja nie zaniechała sprawy słuszności.“ Tajemnica rozjaśni się podobno wkrótce, i ministerstwo będzie zmuszone uczynić wyznanie wiary; gdyż jenerał Du Temple, klerykalista, chce zainterpelować rząd w kwestji włoskiéj i dowiedzieć się, czy papieżowi będzie daną pomoc, lub nie.

Proces Bazaine'a rozpocznie się w połowie września; członkami sądu wojennego są: admirał Tréhouart, jako prezydent, i jenerałowie Schramm, Aumale, Aurelle de Paladines, Martiraprey de la Motterouge i Vinoy, jako sędziowie — wszystko prawie bonapartyści i orleaniści, którzy będą się starać uniewinnić marszałka.

Trudności, które napotkał Minghetti przy utworzeniu nowego gabinetu, zmusiły go do rokowań z Depretisem. Ponieważ jednak lewica upiera się przy dotychczasowym swoim programie, porozumienie zatém zdaje się być niepodobném. Tymczasowo obiega następująca, jakkolwiek bynajmniéj jeszcze nie stwierdzona lista ministrów: Minghetti — prezydjum i sprawy zagraniczne, Maurogonato — finanse, Rubini — sprawy wewnętrze, Vigliani — sprawiedliwość, Ricotti — wojna, Spavento — roboty publiczne, Messedaglia — oświata, Acton — marynarka, Bonfadini — rolnictwo.

Nowe ministerstwo hiszpańskie jest konserwatywne, t. j. złożone z umiarkowanych federalistów. Jako minister finansów, figuruje Carbojal, król Malagi, krezus i zarazem umiarkowany socjalista, który podczas powstania w Maladze potrafił, dzięki swojéj popularności, skłonić lud do posłuszeństwa.

Wiadomość o zdobyciu Chiwy przez Rossjan d. 10 czerwca (29 maja) została stwierdzoną urzędowo; lecz chan nie dostał się w niewolę, jak doniósł mylnie *Ruskij Mir*, tylko uciekł daléj ku południowi w kierunku miasta Yumudow.

Egzekucje wojskowe.

Rozbieraliśmy już niedawno na tem miejscu rozporządzenie p. ministra finansów, nakazujące namiestnikom krajowym robić starania celem zapobieżenia złym następstwom kryzys finansowéj; rozporządzenie to jako dowód troskliwości rządu o dobro prowincji ogłoszoném zostało przez prasę półurzędową, a z ogłoszenia tego powzięliśmy także wiadomość, że p. minister poleca w rozporządzeniu tém pp. namiestnikom pomoc w tworzeniu się konsorcjów gwarancyjnych i funduszów gwarancyjnych.

Wprawdzie to wszystko dla nas w Galicji jakeśmy to również już na tém miejscu podnieśli wczoraj, jest zbytecznem — bo u nas nie ma potrzeby ani możności tworzenia teraz takich konsorcjów i funduszów, ale rozporządzenie to świadczyłoby przynajmniéj o troskliwości o nas p. ministra, o dobrych jego dla nas chęciach, o opiece w jakiéj nas ma rząd i t. d.

Powiadamy: świadczyłoby! Ale niestety obok tego rozporządzenia jawnego i głośnego, o którem trąbi prasa półurzędowa, istnieją inne rozporządzenia, które nietylko że nie polecają podrzędnym organom uwzględnienia obecnéj kryzys finansowéj, ale nawet polecają im wprost czynne przyczynienie się do zaostrzenia złych następstw téj kryzys, i ile tylko można do pogorszenia dzisiejszego położenia finansowego!

Tak jest! rozporządzenia takie, o których milczy prasa półurzędowa istnieją, a na wczorajszém posiedzeniu rady miejskiéj krakowskiéj odczytano nam jedno z takich rozporządzeń. Dyrekcja skarbowa zawiadamia bowiem p. prezydenta miasta, że w skutek odebranego polecenia z ministerstwa, zarządzić musi egzekucje wojskowe w celu wyduszenia od mieszkańców Krakowa zaległości podatkowych w wysokości 70,000 złr. Ani słowa! chwila do egzekucji wojskowych dla ściągnięcia zaległości podatkowych, wybrana znakomicie! już nie można było lepszéj do tego obrać pory jak obecna, kiedy skutkiem szwindlu i krachu wiedeńskiego nagle we wszystkich arterjach cyrkulacji pieniężnéj zabrakło tego ożywczego płynu — kiedy kapitaliści pełni nieufności, ostatki majątku zagrzebali gdzieś w najskrytszych schowkach kas swoich, kiedy banki ledwie dyszą i liczą godziny i dnie jak długo „jeszcze nie bankrutują“!

Zaprawdę, p. minister finansów jest wielkim dyplomatą. Równocześnie kiedy do namiestników pisze szumne odezwy popisując się troskliwością o dobro nasze materjalne i dobremi chęciami ulżenia nam fatalnych następstw krachu wiedeńskiego, równocześnie przez podwładne swoje organa pakuje nam do domów żołnierzy na egzekucje, aby tym sposobem wydusić ostatniego centa od przeciążonych podatkami mieszkańców.

P. minister wcale zręcznie tę sprawę urządza — o owém humanitarném rozporządzeniu do namiestników piszą płatne dzienniki urzędowe i pisać będą płatni przez rząd korespondenci do dzienników zagranicznych — i sławić humanitarność i łagodną politykę finansową naszego ministra.

O egzekucjach zaś wojskowych zapewne według zdania p. ministra miało panować milczenie.

Szumne rozporządzenie do namiestników naturalnie nie mogło być obliczoném przynajmniéj co do Galicji na żaden skutek — pozostanie ono tylko czczą frazeologją, ale egzekucje wojskowe, o których miało panować milczenie, odniosłyby skutek, bo przyniosłyby skarbowi znaczny zasiłek ze ściągniętych zaległości podatkowych.

Jakież to znakomite obliczenie — jakaż to wyśmienita polityka finansowa.

P. minister finansów przypomina nam owe mityczne sfinksowe istoty, które pięknemi ustami nas całują a równocześnie ostremi szponami ciało nasze prują i szarpią na kawały.

Korespondencje „Kraju“.

Lwów 29 czerwca.

[Ruch wyborczy — z komitetu żydowskiego — jeszcze o kasie oszczędności.]

Zdziwicie się może, iż wam ciągle donoszę o ruchu wyborczym w obozie żydowskim a pomijam prawie zawsze milczeniem komitet centralny. Przyczyna téj stronniczości — jak ją może niektórzy nazwać zechcą — nie leży dalibóg w jakichś sympatjach dla żydów, mianowicie owych żydów, którzy się piszą na program niedawno ogłoszony — ale w tém, że wyborcy żydowscy z energją godną zaiste lepszéj sprawy wzięli się do dzieła i rzeczywiście pracują, gdy tymczasem nasz kochany komitet centralny od czasu jak się raz szczęśliwie zawiązał, dotąd jeszcze ani o krok naprzód nie postąpił. On spi widocznie, i niech mu to będzie na zdrowie, ja go z pewnością korespondencjami memi nie obudzę — więc wolę raczéj milczeć o tém co on robi, a właściwie nie robi, a natomiast poinformować was o dalszych czynnościach tutejszego obozu żydowskiego. — Przedewszystkiém muszę zaprzeczyć, jakoby objawiony tu w pewném kółku wyborców żydowskich zamiar protestowania przeciw programowi ogłoszonemu przez komitet żydowski, powzięty był na serjo. Mówiono, ba krzyczano nawet dosyć głośno na ów program, ale wierzcie mi, że cały ten rwetes był tylko udany, i założyłbym się nawet, że ci, co najbardziéj hałasowali, cieszą się niezawodnie najwięcéj teraz z tego, że już raz został ogłoszony.

Co jednak najboleśniéj uderza w programie owym, to ten zupełny brak poczucia narodowości u żydów, którego się oni w programie nietylko że nie wstydzą, ale z którego owszem chełpić się zdają. Otóż i na posiedzeniu owém, na którém obradowano nad programem, żądało kilku panów izraelitów jasnego wypowiedzenia, że żydzi galicyjscy są i czują się Polakami; wszakże wniosku odpowiedniego żaden z nich nie uczynił, zapewne przypuszczając — może i słusznie — że taki wniosek nie przejdzie. Dziś program ten można uważać za wyraz wiary politycznéj większości żydowskiéj w naszym kraju, a że zrzucili oni raz z siebie maskę, to lepiéj dla nich a nie źle i dla nas, bo przynajmniéj wiemy z kim mamy do czynienia, i że może teraz nareszcie przyjdziemy do tego przekonania, że kwestja żydowska jest przedewszystkiém kwestją społeczną, i że dopiero po stanowczém rozwiązaniu jéj w tym kierunku można myśleć o rozbudzeniu poczucia nardowego, u żydów, o ich asymilacji z nami.

Wracając do komitetu, donieść wam muszę, że odbył on wczoraj znowu posiedzenie. Na porządku dziennym była sprawa organizacji komitetów powiatowych. Odczytano kilka odezw od przełożonych gmin żydowskich po powiatach. W odezwach tych zapytują przełożeni co mają czynić na wypadek, gdyby ich komitet centralny wezwał do współudziału w akcji wyborczéj. W odpowiedzi na te odezwy miano postanowić przesłać przełożonym gmin ową na poprzedniém posiedzeniu przyjętą odezwę, z zapowiedzią, iż dalszych instrukcji wyczekiwać mają. Wnosićby z tego należało, że żydzi pomimo programu — noszą się jeszcze ciągle z myślą przeprowadzenia porozumienia z komitetem centralnym, mówią nawet, że miał być na owém posiedzeniu uczyniony wniosek w celu urgowania téj sprawy, czy jednakowoż w tym względzie coś stanowczego postanowiono, tego wam powiedzieć nie umiem, gdyż na owém posiedzeniu, jako poufném, być nie mogłem i tylko *relata refero*. Po odczytaniu całego spisu owych powiatów, do których powyżéj [illegible] odezwę już wysłano — posiedzenie zamknięto.

Ze sprawozdania ogłoszonego w tutejszych dziennikach, komisji rewizyjnéj wy-

branéj przez walne zgromadzenie kasy oszczędności, w celu zbadania zarzutów przez dziennikarstwo dyrekcji tego instytutu czynionych — mogliście się przekonać, z jakiém lekceważeniem traktowały dzienniki tutejsze tę ważną sprawę. W sprawozdaniu tém znajdujemy jasne zaprzeczenie, jakoby chociaż jeden z owych zarzutów czynionych dyrekcji gal. kasy oszczędności był prawdziwy. Tymczasem jeden z owych dzienników, który najbardziéj występował przeciw dyrekcji gal. kasy oszczędności, oświadcza dziś z pocieszną wielce naiwnością, że on przez owe sprawozdanie odniósł tryumf, i dodaje zarazem, że nie krytykował on nigdy ani dyrekcji, ani instytucji, tylko naczelnego dyrektora, który jak to dawniéj ów dziennik podnosił, sam sobie złożył dyrekcję, sam ułożył regulamin i instrukcję, i sam teraz w instytucie tym gospodaruje. Nie myślę tu bynajmniéj brać w obronę ani saméj instytucji g. k. o. ani jéj naczelnego dyrektora — uderza mię tylko owa szczególna loika z jaką się ów dziennik w sprawie téj przed czytelnikami swemi popisuje. Bo jeżeli według sprawozdania komisji rewizyjnéj, dyrekcja żadnych nadużyć się nie dopuściła, jeżeli postępowała w każdéj sprawie prawidłowo, i jeżeli daléj, jak ów krytyk szanowny dziennika zapewniał, naczelny dyrektor sam stworzył tę dyrekcję i sam ułożył regulaminy i instrukcje — podług których ona tak dobrze majątkiem zakładu gospodarowała, że wówczas kiedy wśród ogólnego krachu padały najpoważniejsze instytucje finansowe, galicyjska kasa oszczędności bez najmniejszéj zwłoki czyniła zadość obowiązkom swoim wobec interesantów — toć panowie krytycy uznanie z waszéj strony dla takiéj naczelnéj dyrekcji raczéj by się należało, a nie nagana.

W końcu niech mi będzie wolno zrobić jeszcze tę uwagę, że krytykując dyrekcję i jéj przewodniczącego, krytykujecie równocześnie wydział z jego prezesem, gdyż oba te ciała wspólnie się w czynnościach uzupełniają, krytykujecie więc także i całe towarzystwo kasy oszczędności, z którego ciała te wyborem wyszły, podkopujecie tem samem zaufanie i powagę jednéj a może jedynéj instytucji w kraju naszym, która jako zakład nie wychodzący na zyski, może się wielce przyczynić do podniesienia dobrobytu materjalnego w kraju, i w téj mierze nie jedną już położyła zasługę, a czy wam właśnie godzi się w podobny postępować sposób, na to zda mi się sami zawstydzającą znaleźć powinniście odpowiedź.

Niemcy.

Adres pewnéj części katolików niemieckich do cesarza, znany pod imieniem adresu katolików szląskich, ma nierównie większe znaczenie, jak się z początku zdawało. Wysłanie tego adresu do cesarza poprzedziły pewne zabiegi około wytworzenia stronnictwa umiarkowanych katolików, którzy trzymając się z jednéj strony gruntu narodowego i państwowego, z drugiéj mogliby z czasem zająć pośredniczące stanowisko pomiędzy władzą państwową i ludnością katolicką, gdyby walka przybrała daleko szersze rozmiary. Dla zajęcia podobnego stanowiska pośredniczącego potrzebną jest siła i odpowiednia organizacja, a umiarkowani katolicy w Niemczech dotychczas nie wykazali jeszcze żadnéj siły i nie pomyśleli o zorganizowaniu się. Od czasu bowiem oderwania się starokatolików od reszty katolików, prąd skrajny, ultramontański wziął zupełnie górę nad żywiołami umiarkowanemi wśród ludności katolickiéj, która jak zwykle w takich razach uległa wpływowi dobrze zorganizowanych ultramontanów.

Dziś właśnie, kiedy walka na polu kościelno-polityczném przybrała takie rozmiary, że skutki jéj w żaden sposób nie dają się ani obliczyć ani przewidzieć — umiarkowani katolicy uczuli więcéj niż kiedykolwiek swą bezsilność i nieporadność.

W celu więc wyjścia z podobnego położenia, moderanci postanowili porozumieć się z sobą, zsolidaryzować się i wystąpić czynnie w téj walce, w któréj dotychczas odegrywali tylko bierną rolę. Na kilka tygodni przed wysłaniem adresu do króla, obiegał pomiędzy ludnością katolicką w Niemczech poufny okólnik wzywający moderantów do zbliżenia się na podstawie rozwiniętych w nim zasad.

Moderanci otwarcie się przyznają, że nie mają dotychczas najmniejszego wpływu na ludność katolicką li tylko z własnéj winy, w skutek swego indyferentyzmu i odosobnienia. Nietylko masy ludu, ale nawet znaczna część niższego duchowieństwa nie dzieląc w zupełności przekonań ultramontańskich, dała się jednak zterroryzować zastępowi śmiałych i gotowych na wszystko ultramontanów. W ich bowiem ręku są dzisiaj ogromne środki materjalne powstałe z ciągle zbieranych składek; oni wysyłają swoich reprezentantów do sejmów i parlamentu, działają na masy przez oddane im najzupełniéj dzienniki stołeczne i prowincjonalne, zawiązują po całym kraju stowarzyszenia, zwołują zgromadzenia i t. d. Przeciwko takiéj potędze i wpływowi cóż mogą przeciwstawić moderanci niemieccy?

Dotychczas przynajmniéj nic; a jednak, jak twierdzi wyżéj wspomniany okólnik, pomiędzy katolikami bardzo znaczna część nie dzieli opinij ultramontańskich. Moderanci w oskarżeniu siebie samych zachodzą tak dalece, że przypisują sobie, czyli raczéj własnemu indyferentyzmowi i nieporadności, całą winę dzisiejszéj walki.

Nie mając zamiaru streszczać szczegółowo tego cyrkularza, podajemy poniżéj zasady, na podstawie których moderanci mają zamiar zorganizować się w stronnictwo.

1) W walce z państwem niemieckiém, wywołanéj przez ultramontanów i stronnictwo jezuickie, będziemy mocno bronić interesów ojczyzny.

2) Przyznajemy państwu niemieckiemu, jakoteż i pojedyńczym państwom wchodzącym w skład jego, prawo przeprowadzania w drodze prawodawczéj granicy pomiędzy państwem i kościołem.

3) Przeciwni jesteśmy zasadzie rozdziału kościoła od państwa.

4) Potępiamy dzisiejsze postępowanie duchowieństwa, które nadużywa swego wysokiego stanowiska w celach politycznych i nawołuje lud do oporu przeciw ko prawom państwowym. Temu będziemy stanowczo się opierać.

5) Będziemy starać się o przywrócenie pokoju konfesyjnego z naszymi współ obywatelami wyznania starokatolickiego, jakoteż z naszymi współwyznawcami, na gruncie wolności sumienia i miłości chrześćjańskiéj.

Wybory municypalne w t. z. niemieckiéj Lotaryngji odbyły się w największym porządku. Z ogólnéj liczby wszystkich uprawnionych do wyborów korzystała ze swego prawa tylko połowa wyborców. Z 25 wybranych przeważna większość należy do stronnictwa umiarkowanego, 6 z nich wyznaje opinje wybitnie francuzkie, a jednego zaś dzienniki niemieckie nazywają „niemcożercą“.

Rada związkowa na ostatniém posiedzeniu odrzuciła wprawdzie wniosek względem obowiązkowego zaprowadzenia reprezentacji narodowéj we wszystkich państwach związkowych, jednak postanowiła zrobić rządowi meklemburskiemu gorące przedstawienie, aby jak najśpieszniéj załatwił kwestję konstytucyjną. Dotychczas, jak wiadomo, W. Ks. Meklemburskie nie ma jeszcze reprezentacji narodowéj, ale dawniejsze sejmy stanowe, które wcale nie odpowiadają dzisiejszym pojęciom o wolności konstytucyjnéj i równości.

Pruskie ministerstwo handlu energicznie krząta się około prac przygotowawczych do budowy kolei żelaznych za uchwalone 120 miljonów talarów. W tym razie odstąpiono od dawniejszego trybu postępowania. Nie ustanowiono bowiem dla każdéj linji osobnéj komisji, lecz prowadzenie wszystkich robót powierzono królewskiéj dyrekcji kolei żelaznych.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 1 lipca.

Popisy publiczne. — We wtorek i we środę to jest dnia 2 i 3 lipca, odbędą się popisy publiczne w czwartéj szkole męzkiéj w pałacu biskupim; dnia 2 lipca: w szkole żeńskiéj pp. Prezentek u św. Jana i w pensjonacie p. Maliszewskiéj.

W sprawie koniecznéj, naszém zdaniem, reformy tow. strzeleckiego, otrzymujemy następujące uwagi:

Szanowny redaktorze!

Corocznie, zawsze w téj saméj porze przejeżdżając przez Kraków, wczorajszego dnia już po raz trzeci byłem świadkiem obchodu strzelania kurkowego. Dla nas, zwłaszcza przybyłych z Królestwa, obchód ten wraz z całym przyborem pamiątek i wspomnień z przeszłości, ma dziwnie uroczy powab, ale już w r. z. zwracała powszechną uwagę zbyt mała liczba ubiegających się o godność królewską Przyczynę téj oziębłości upatrywaliśmy w braku dobrych strzelców, ale wczoraj miałem sposobność przekonać się naocznie, że tak nie jest, że owszem tow. strzeleckie poszczycić się może celnością strzałów prawie trudną do uwierzenia. Jeden z członków towarzystwa objaśnił mnie z całą uprzejmością, że niechęć do korony królewskiéj nie jest bynajmniéj wynikiem zasad ultrademokratycznych, ale prostém następstwem tego dziwnego zwyczaju, że najlepszy strzał, nie otrzymuje w Krakowie nagrody, ale przeciwnie, surowo bywa karany. Anachronizm ten, tém dziwniejszy, że przez większość uznany jest jako wprost przeciwny celom towarzystwa, utrzymuje się przecież i doprowadzić może w końcu do tego, jak to już wczoraj o mało co nie nastąpiło, że towarzystwo pozostanie bez króla, a w braku jakiejkolwiek zachęty, oprócz wysokich kosztów, nowi członkowie nie pomyślą o zwiększeniu szeregu strzelców. Sądzę jednak, że anormalność ta, przy dobréj woli komitetu, dałaby się z łatwością usunąć. Należałoby tylko, ze zgodą większości członków, wprowadzić niektóre zmiany do statutu towarzystwa, mniéj więcéj takiéj osnowy:

§ 0. Każdy członek obowiązany jest mieć własną strzelbę. Broń ta w ciągu tygodnia królewskiego znajdować się powinna w strzelnicy, w pochodzie zaś królewskim, członkowie obecni towarzyszą królowi z bronią na ramieniu.

§ 0. Przed zbliżającém się strzelaniem królewskiém, towarzystwo zakupuje dar królewski, mający się wręczyć uroczyście temu, który zbije ostatni szczątek kurka. Dar królewski wystawiony będzie przez cały tydzień na widok publiczny w strzelnicy, a wartość jego nie może być mniejszą niż 50 zła.

§ 0. W strzelaniu królewskiém biorą udział bezwarunkowo wszyscy członkowie towarzystwa. Członek uchylający się od tego obowiązku płaci jednorazowo 1 zła. Członkowie strzelają w zwykłym porządku: król ustępujący, marszałkowie, a następnie podług listy starszeństwa należenia do towarzystwa. W ostatnim dniu strzelanie odbywa się według listy alfabetycznéj członków.

§ 0. Za każdy strzał który nie padnie w kurka, pudłujący strzelec płaci kary 25 cent.

§ 0. Z kar poprzednim artykułem oznaczonych, jak niemniéj z opłat wniesionych przez członków za niebranie udziału w strzelaniu królewskiém, tworzy się podatek królewski.

§ 0. Podatek królewski wynosi 10 dukatów w złocie; brakującą kwotę dopłaca towarzystwo, przewyżka zaś, jeśli się jaka okaże, wpływa do kasy towarzystwa.

§ 0. Akt instalacji nowego króla odbywa się w następujący sposób:

a) król ustępujący zawiesza na szyi nowego króla, kurka pamiątkowego;

b) prezes składa mu w imieniu towarzystwa dar królewski;

c) jeden z marszałków wręcza nowemu królowi podatek królewski w złocie. —i t. d.

§ dodatkowy. Ucztę królewską wyprawia towarzystwo; zwyczaj odprowadzania króla z muzyką do domu, znosi się. Ofiarowanie pierścienia pamiątkowego ustępującemu królowi i dowolna pamiątka tegoż do zbiorów towarzystwa, pozostaje bez zmiany.

Racz szanowny redaktorze, powyższe moje uwagi ogłosić w swém piśmie, a być może, że kwestja w ten sposób podniesiona, wywoła pożądaną dyskusję, mogącą towarzystwu strzeleckiemu świetniejszą zapewnić przyszłość.

D. K. z Królestwa.

W zakładzie gimnastycznym odbył się w dniu 28 czerwca popis publiczny uczniów szkół początkowych krakowskich w obecności licznego grona gości. Popis zadowolił obecnych i wyrobił w nich to przekonanie, że nauczyciel gimnastyki p. Fran. Maciejowski oddawał się z prawdziwém poświęceniem nauczaniu młodzieży gimnastyki. P. Kaz. Baranowski widząc u gimnastykującéj dziatwy wiele pilności i znaczne postępy, uczynił na ręce p. Rudnickiego. dyr. szkoły św. Florjana na Kleparzu, ofiarę 10 zła. na wsparcie kilku biedniejszych uczniów tejże szkoły.

Wystawa towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w pałacu pobiskupim przy ulicy Franciszkańskiéj zamkniętą została na czas wakacyj tj. od d. 1 lipca do ostatniego sierpnia i dopiero z d. 1 września b. r. znowu otwartą będzie dla publiczności.

Z sądu karnego. — We środę dnia 2 b. m. odbędą się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Jana Mikłosa o podpalenie, Adama Klimy i wspólnika o kradzież, Ignacego Olczyka o kradzież, Jana Kłody o podpalenie, Wawrzeńca Gawina o kradzież.

Nowy urząd pocztowy.—Z dniem 1 lipca wchodzi w życie urząd pocztowy w Pleszowie, w obw. krakowskim. Do obrębu doręczenia tegoż urzędu wcielone zostały gminy: Brunice, Stryjów, Chałupki, Holendry, Czulice, Głęboka, Karniów, Krzysztoforzyce, Pleszów, Kujawy, Ruszcza, Wadów i Węgrzynowice.

Orkiestra miejska we Lwowie. — Jeden z wojskowych kapelmistrzów lwowskich p. Rosenkranz, zamierza, skoro się zdoła uwolnić od dotychczasowych obowiązków, utworzyć we Lwowie orkiestrę miejską i szkołę instrumentalną której brak dotąd bardzo dotkliwie czuć się dawał.

P. Aleksander Chodecki dawał z wielkiem powodzeniem koncert muzykalno-deklamacyjny w Złoczowie.

W Rzeszowie pojawiła się cholera a w Nowym Sączu dotąd jeszcze nie ustała. Z Nowego Sącza donoszą, że niemal $^1/_8$ część mieszkańców opuściła miasto, ale najbliższe wsie i miasteczka, gdzie cholery jeszcze niema, nie przepuszczają nikogo na mieszkanie.

Ucieczka z więzienia. — Z zakładu karnego w Gniewie (Prusy zachodnie) uciekł bardzo zuchwały zbrodniarz Henryk Sarnowski z Wielkich Petrowic pod Oleśną (Górny Szląsk), za usiłowany rabunek i porubstwo na 12 lat więzienia skazany. Ma lat dopiero 23, wzrostu słusznego, smagły, włosy ciemnoblond, oczy siwe, na czole pomiędzy brwiami ma małą bliznę. Mówi także po niemiecku.

= **Straszna burza** nawiedziła Wiedeń 29 b. m. w niedzielę. O godzinie 3 po południu nastąpiło oberwanie się chmury nad Wiedniem i okolicą w połączeniu z gradem i straszliwym wichrem, który wyrywał z korzeniami drzewa, odrywał gzymsy z domów, kominy, kawały murów i t. p. Woda na kanale Dunaju wezbrała na kilka stóp, i prawie wszystkie ulice i uliczki w całem mieście i przedmieściach stanęły pod wodą, która w niektórych miejscach, jak np. na Landstrasse, wznosiła się powyżéj okien w parterowych mieszkaniach. Szkody w wielu domach wyrządzone są bardzo znaczne; w niejednym domu dochodzą do kilku tysięcy reńskich. Gmach wystawy także nie mało przez tę burzę ucierpiał, a plac przed rotundą wyglądał najokropniéj. — Wszystkiemi szczelinami waliła się woda do rotundy, gdzie właśnie więcéj niż zwykle było zwiedzającéj publiczności. Wielkie szkody poniosła francuska wystawa jedwabiów i bawełnianych towarów i części północnéj poprzecznéj galerji w oddziale angielskim, także austrjacki oddział geograficzny. Publiczność uciekała jak mogła z wystawy: doróżkami, których jednak było za mało, pieszo brnąc po wodzie, albo i na barkach ekspressów i posługaczy, którzy szczególnie przenoszeniem płci pięknéj przez wezbrane potoki się zajmowali. Wiedeńczycy podobno nie mało uśmiali się przy sposobności tych niezwykłych przepraw. — Podobna burza była także tegoż samego dnia o godzinie wpół do 1 w Opawie. Trąba powietrzna szalała tam zaledwie przez 15 do 20 minut, ale wyrządziła wiele szkody: paręset okien zostało potłuczonych, kawały dachów pozrywane, wiele drzew powyrywanych z ziemi i t. p.

Komplement syna słońca. — Bal dany na ść sczezacha w Berlinie nie zdołał zainteresować ukoronowanego gościa. Przez cały wieczór siedział władca wschodu z nawpół przymkniętemi oczami, wyczerpawszy w krótkich przemówieniach cały swój zasób francuzczyzny. W tem zwróciła na siebie jego uwagę jedna z dam obecnych na balu, pięknie ubrana, lecz nie pierwszéj już młodości Szach skinął na nią i gdy widocznie ucieszona łaską następcy Kserksesów zbliżyła się doń z uszanowaniem, rzekł: „Si vieille — si laide — si maigre, que venes vous faire au bal?“ (Tak stara — tak brzydka — i tak chuda, cóż tu pani robisz na balu?)

Czy owa pani już się utopiła, dotąd niewiadomo.

Jutro w ogrodzie strzeleckim muzyka wojskowa

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Ferdynand Krimmer obyw., Tomasz Pstrągowski ob. z Podola ross.; Rudolf Dąmbski z żoną ob. z Kongresówki; Medard Chądzyński wł. d. z Włoch; Artur hr. Gołuchowski wł. d. z Łosiacza; Fel. Romer wł. d. z Galicji; Stan. Górski wł. d. z Wiednia; Henryk Haller wł. d. z Jurczyc; Marjan Dydyński wł. d. z Raciborska; Konstanty hr. Wielogłowski z żoną wł. d. z Michałowic; Stefan ks. Lubomirski wł. d. z Przeworska.

HOTEL POLLERA. *Przyjechali:* Adolf Wolf kup. z Pragi; Helena hr. Dzieduszycka wł. d., K. Miszewski z Galicji; Tekla Starczewska, Mikołaj Orłow, Bron. Gotkowski wł. d. M. Djakowska wł. d. z Kongresówki: Emilja Sozińska z Warszawy; Wład. Szołdrski wł. d. z Poznania; F. Link ob. z Komorna; G. Homolacz wł. d. z Gnojnika; Lorenz Graob kup.

z Wiednia; W. Margasiński ob. z Płok; Natalja Rudaszewska z Warszawy.

Wiadomości urzędowe.

— Cesarz polecił przenieść dyrektora artylerji przy głównéj komendzie we Lwowie jenerała-majora Ferdynanda Tillera v. Turnfort, na własną jego prośbę w stały stan spoczynku.

— Cesarz polecił przenieść kapitana 1ej klasy w galicyjskim bataljonie obrony krajowéj w Złoczowie nr. 67 Alojzego Kitschmanna do wojska stałego.

— Minister wyznań i oświecenia mianował suplenta Franciszka Streitziga, rzeczywistym nauczycielem w gimnazjum rządowem w Czerniowcach.

— Minister rolnictwa mianował koncepistę ministerjalnego Edmunda Czelechowskiego wicesekretarzem ministerjalnym, a koncepistę w dyrekcji poczt Augusta Makomaskiego koncepistą ministerjalnym, obudwu w ministerstwie handlu.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 25 czerwca.

Edykta. Tarnopolski sąd obw. w sprawie spornej Nisen Nussbauma pretensji tegoż pto 60 zła. należnej od J. i Ign. Tuczyńskich donosi, że na mocy przysięgi Nussbauma żądanie prawną moc uzyskało a dla niewiadomych z pobytu ustanowionym został kurator w osobie dra Sternklara. — Lwowski sąd kraj. wzywa posiadaczy zaginionego poświadczenia lwowsk. kasy kolei Karola Ludwika, wystawionego na złożone przez Hermana Haak obligacje indemnizacyjne nra 35279, 35281 i 39335, na zapewnienie poboru kupionych materjałów żelaznych, ażeby wspomnione poświadczenie sądowi krajowemu złożyli w przeciągu roku, bo po upływie terminu poświadczenie za umorzone uznane będzie. — Tenże sąd kraj. lw. wzywa Irę Schmoroka do wykazania usprawiedliwienia prenotacji w stanie biernym dóbr Fitków uskutecznionéj; termin 4 lipca b. r. Przemyski sąd obw. wzywa spadkobierców zmarłej bez testamentu Peschke Kronfeld o zgłoszenie i oświadczenie do spadku w przeciągu roku. — Sieniawski sąd pow. wzywa wszystkich mogących rościć pretensje do spadku po Janie Malowanym z Ryszkowej, by takowe w przeciągu roku od dnia ogłoszenia wnieśli.

Licytacje. W sądzie pow. w Kentach 21 lipca, 25 sierp. i 15 września realność włośc. w Bujakowie. — W sądzie pow. rawskim 21 lipca, 22 sierp. i 22 września realność w Kamionce Lipnie z polecenia sądu kraj. lwows.— W sądzie pow. w Mielnicy 9 września i 21 paźdz. a w razie nieudania 18 listop. realność w Zalesiu.

Konkursa. Przemyska izba notarjalna celem obsadzenia posad notarjuszów w Rymanowie i Sieniawie; termin wniesienia podań 20-dniowy od ogłoszenia po raz ostatni; ogłoszenie pierwsze. — Złoczowskie prezydjum sądu obw. rozpisuje licytację ofertową w celu wypuszczenia najmniéj żądającemu za przeistoczenie i przebudowanie zamku złoczowskiego na sądowy dom więzienny; termin 20 lipca; warunki do przejrzenia w sądzie obw. złoczowskim, kosztorysy i plany do przejrzenia dopiero od 15 lipca.

Kuratele. Sąd pow. w Krościenku ustanowił kuratelę nad Józ. Szlagą z Kiezny; kuratorem jego Józef Sopata.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Koleje krajowe *(sprawozdanie miesięczne).*

Kolej galicyjska Karola Ludwika. Dochód w maju 882,290 złr. w. a. jest odnośnie do maja r. z. o 128,975 złr. większy. Dotychczasowy tegoroczny dochód wynoszący 3,430,398 złr., przewyższa zeszłoroczny z tego samego okresu o 4,309 złr.

Kolej lwowsko-czerniowiecko-jasska wykazuje w maju dochodu 253,797 złr. Dotychczasowa nadwyżka odnośnie do roku zeszłego wynosi 67,897 złr. Niewykończenie wystawy i okrzyczane zdzierstwo wiedeńskie wywarły ten skutek, że z końcem maja a więc miesiąc po otwarciu wystawy, przewóz osób na naszych kolejach był mniejszy, aniżeli w maju roku przeszłego.

Budowa kolei do granicy rossyjskiéj w kierunku ku Kiszeniew i Odessie postępuje raźnie. Przyłączenie nastąpi w Jassach z zachowaniem szerszéj odległości szyn rossyjskich. Obecnie odbywają się wspólne porozumiewania się w celu założenia odnośnego dworca. Ruch może jeszcze tego roku zostanie otwarty.

Dziennik Ustaw Państwa nr. XXXVI zawiera ustawę z 24 maja upoważniającą rząd do udzielenia koncesji na budowę kolei żelaznéj z Czerniowic lub innego dogodnego punktu kolei lwowsko-czerniowicko-jasskiéj do granicy państwa przy Nowosielicach pod następującemi warunkami:

Uwolnienie od stempli i opłat rządowych od wszelkich kontraktów, podań i t. d. aż do czasu otwarcia ruchu, jako też uwolnienie od opłat rządowych przy pierwszéj emisji akcji i opłat od nabycia gruntów, wreszcie uwolnienie od wszelkich padatków na przeciąg czasu 20 lat. Kolej ta ma być najpóźniéj w przeciągu 2 lat wykończoną i otwartą. Odnośnie do ruchu na wspólnéj stacji granicznéj zawrą rządy austrjacki i rossyjski odpowiednią umowę, któréj warunkom koncesjonarjusze poddać się muszą.

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej wykazuje dochodu na swéj części galicyjskiéj w maju 35,454 złr., a dotychczasowego tegorocznego dochodu 137,814 złr. 12 czerwca otwartą została po węgierskiéj stronie przestrzeń z Homonny do tunelu jako prowizorycznéj stacji. Ztąd do Łupkowa jest jeszcze ćwierć mili niewykończonéj kolei. Ruch jednak na całéj linji węgiersko-galicyjskiéj jest otwarty, a zarząd kolejowy uskutecznia na téj niewykończonéj jeszcze przestrzeni ćwierćmilowéj szosą wozami przewóz podróżnych, pakunków a nawet towarów z wyjątkiem budulcu i żywego bydła, nie każąc za ten przewóz osobno płacić.

Kolej dniestrzańska na przestrzeni 15 mil długiéj miała w maju złr. 27,452 dochodu; dotychczasowy tegoroczny dochód wynosi 114,248 złr. Pociąg mieszany nr. 14 a odchodzi co piątek z Borysławia o godzinę wcześniéj, aby żydzi przed szabasem do Drochobycza dojechać mogli. Ze względu na żydów nie kursują także w każdą sobotę pociągi 11a i 12a. Jak dotychczas stanowią żydzi prawie jedyną podróżującą ludność, jest to więc dla Izraela błogosławiony zakątek, w którym ludność miejscowa do ich świąt stosować się musi.

Na kolei arcyksięcia Albrechta odbył się w maju rządowy komisyjny przegląd linji Skole-Bezkid. Co do budowy stacji Bezkid, nic stanowczego jeszcze nie postanowiono. Konsens budowy linji Stryj-Stanisławów, towarzystwo kolei arcyksięcia Albrechta już posiada.

W ciągu lipca zobowiązali się dostarczać najtaniéj pieczywa:

Chleb pszenny: Aleks. Merkert (ulica Szczepańska), za 1 cent 2½ łuta wied.

Chleb żytni: Wątorski Jan (ul. Mikołajska) za 1 cent 3¼ łuty wied.

Bułki przednie: Merkert Aleks. (ul. Szczepańska), Wątorski Jan (ulica Mikołajska), za 1 cent 1½ łuta wied.

Bułki zwyczajne: Wątorski Jan (ulica Mikołajska), za 1 cent 2½ łuta wied.

Chleb prądnicki: 1 funt po 9 centów.

Chleb pędzichowski: 1 funt po 9 centów.

Najdrożéj sprzedawać będą:

Chleb pszenny: Rosch Franciszek (ul. Sławkowska) za 1 cent 1¼ łuta wied.

Chleb żytni: Opidowicz Maciéj (ul. Florjańska), Wojcik Karol (ulica Żydowska) za 1 cent 2 łuty wied.

Bułki przednie: Kobierzyński Feliks (Kazimierz), Opidowicz Maciéj (ulica Floryańska), Wnętrzak Wojciech (ulica Wiślna) za 1 cent 1 łut wied.

Bułki zwyczajne: Rosch Franciszek (ul. Sławkowska), za 1 cent 1 łut wied.

Cenniki w lokalach sprzedaży wystawione obejmują wagę, jaką każdego rodzaju pieczywo na sprzedaż wystawione zawierać powinno.

Mięsa obowiązali się dostarczać najtaniéj przez miesiąc lipiec:

Mięso wołowe: W jatkach poddominikańskich 1 funt wied. od 28—30 c., zaś w jatkach przy placu Szczepańskim 1 funt od 27—30 centów.

Cielęcina: W jatkach poddominikańskich 1 funt wied. od 22—28 cent., zaś w jatkach przy placu Szczepańskim 1 funt od 22—26 c.

Baranina: W jatkach poddominikańskich 1 funt wied. od 30—35 c., zaś w jatkach przy placu Szczepańskim 1 funt od 30—32 c.

Wieprzowina ze skórką: W jatkach poddominikańskich 1 funt od 34—36 c., zaś przy placu Szczepańskim 1 funt od 32—34 c.

Wieprzowina bez skórki: W jatkach poddominikańskich i przy placu Szczepańskim 1 funt wied. od 30—32 c.

Polędwica wołowa: W jatkach poddominikańskich 1 funt wied. od 40 — 50 cent., zaś przy placu Szczepańskim 1 funt od 40—45 c.

Kraków, 1 lipca 1873 r.

Z komisarjatu targowego.

Targ zbożowy na Baranie i Kleparzu dnia 30 czerwca i 1 lipca.—Targi zbożowe na granicy Kongresówki, a szczególnie na Baranie odbywane, z braku dowozów zupełnie ustały, i zdaje się, że takowe dopiero po zbiorach na nowo odżyją. W niektóre targi dostarczają jeszcze ale tak małą ilość, że nawet cen notować nie warto.

Stagnacja jak na dzisiejszym targu na Kleparzu zapanowała, wypływa głównie z obawy zmiany cen zboża, jak to i za granicą ma miejsce; spekulanci prawie nie robią żadnych interesów, a zakupna robią jeszcze najwięcéj młyny parowe. Wszystko jednak trzyma się wyczekująco.

Płacono za pszenicę czerwoną 170 fnt. od 14—15, białą 15 — 15.30; żyto na wagę 160 fnt. 10 — 10.15, na miarę 9.20 — 9.80; jęczmień na wagę 140 fnt. 9—9.50, na miarę 7.70 — 8.50; owies 5 — 5.25; kukurudza od 9—9.50 zła.

Ostatnie wiadomości.

W Styrji tworzy się ugodowe stronnictwo, złożone zarówno z Słoweńców jak i Niemców uczciwszych, którzy już sobie sprzykrzyli szachrajską i prusofilską gospodarkę centralistów wiedeńskich i chętnie przyłożyliby rękę do zgody, czyniącéj zadość słusznym żądaniom poszczególnych narodów, byle ta nie naruszała istotnych warunków potęgi państwa.

W celu wzajemnego porozumienia się odbędzie się w tych dniach w Gracu wspólne zebranie, na którém ułożony zostanie program akcji wyborczéj i określony stosunek do t. z. stronnictwa „wiernokonstytucyjnych“.

Rokowania Minghetti'ego w celu złożenia nowego gabinetu nie doprowadziły dotąd do pożądanego skutku. Wszystkie osoby, z któremi się dotąd porozumiewał, odmówiły przyjęcia tek ministerjalnych, w skutek czego Minghetti ma się obecnie starać o utworzenie nowego ministerstwa z członków dawnéj większości w sejmie włoskim. Tekę ministra skarbu ofiarował już Maurogonacie, który też niezwłocznie powołany został do Florencji; i ten jednak odmówił.

Kursa. — Wiedeń 1 lipca godz. —.— 4% zjednocz. dług państwa banku 67.—.— Zjedn. oblig. państwa w srebrze 72.50.—Losy z 1860 r. 102.—.— Akcje banku 966.—.— Akcje kredytowe 234.50.—Londyn 110.50.— Srebro 108.60. — Dukat —.— — Lombardy 190.—. — Losy z 1864 r. 133.50. — Akcje franko-austr. 80.—. — Napoleony 8.85. — Akcje kolei Karola Ludwika 221.50. — Akcje kolei lwow. czern. 138.—. — Akcje kolei półn. wschodniéj 117.—. — Akcje banku związkow. 53.—.— Oblig. indemn. gal. 75.—.— Akcje banku wied. dla obrotu 140.—.— Akcje anglo-banku 190.—. — Akcje kolei rząd. 330.—. — Kolei siedmiogrodz. 148.—. — Kolei Rudolfa 163.85. — Tramway 262.—. — Banku budowy 123.—. — Akcje kolei wschodniéj 76.—. — Akcje banku anglo węg. 58.—. — Akcje kolei zjedn. 137.—.—Losy tureckie 66 50.—Losy premj. węg. 81.50.—Akcje kolei bogumińskiej 155.—. — Akcje kolei ces. Elżbiety 222.—. — Akcje kolei półn. zachodn. 207.—.—. — Akcje franco-hungaria 34.—. — Ogólny bank austr. 143.—.—

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKÓW, 1 lipca.	płacą Zła. c.	żądają Zła. c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie .. kupon ubiegły ... —78	73 50	75 50
4% Listy zastawne galicyjskie ... kupon ubiegły ... 2—	— —	70 75
5% Listy zastawne galicyjskie ... kupon ubiegły ... 250	76 50	78 50
4% Listy zastawne polskie serja I.. kupon ubiegły ... 08	94 —	96 —
4% Listy zastawne polskie serja II. kupon ubiegły ... 08	93 —	95 —
5% Listy zastawne polskie nowe .. kupon ubiegły ... 11	93 25	95 25
4% Listy likwidacyjne polskie ... kupon ubiegły ... 05	78 50	80 —
6% Listy zastawne banku kip. gal. kupon ubiegły ... 2—	— —	— —
6% Listy zastawne banku włościań. kupon ubiegły ... 3—	— —	96 —
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:		
5½% Listy zast. 36-letnie srebrem.	— —	— —
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	— —	— —
6% „ „ 18-letnie „	— —	— —
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	— —	94 —
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	220 —	225 —
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	136 —	140 —
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	— —	— —
Losy krakowskie na 20 zła.	— —	24 50
„ 5% (Donau-regulirung)......	— —	— —
„ premjowe węgierskie	— —	— —
„ 3% tureckie 400 franków	— —	— —
„ miasta Stanisławowa	— —	25 —
Srebro nowe austrjackie	107 —	109 —
„ w kuponach	106 50	108 50
„ (obrączkowy rubel)........	168 —	174 —
Ruble papierowe rossyjskie........	146 75	148 25
Talary pruskie	163 —	166 —
Dukat obrączkowy	5 16	5 28
20-frankówka	8 78	8 94
Rumuńskie obligacje 100 tal.	39 50	40 50
WIEDEŃ, 30 czerwca.		
Renta austrjacka 5%	67 70	67 90
„ „ w srebrze 5%	72 60	72 80
Losy:		
Z roku 1839 całe za 100 zła........	265 —	280 —
„ 1839 ⅕ „ 100 „	260 —	265 —
5% rząd. z r. 1854 za 250 „	95 —	96 —
% „ „ 1860 całe „ 500 zła. ..	101 25	102 —
% „ „ 1860 ⅕ „ 100 „ ..	112 —	114 —
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	133 50	134 50

	płacą Zła. c.	żądają Zła. c.
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	81 50	82 50
Kredytowe 1860 r..... „ 40 zł. m. k.	173 —	173 —
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	22 —	23 —
Ofen (Budy)........ „ 40 „	30 —	32 —
Rudolfa............ „ 10 „	13 50	14 50
Salzburga.......... „ 20 „	— —	— —
Obligacje:		
Indemnizacyjne galicyjskie....	74 75	75 25
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	97 50	98 —
Akcje bankowe:		
Anglo-austrjackie ...... za 120 zła..	190 —	191 —
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	275 —	276 —
„ „ węgier... „ 80 „	58 50	59 50
Franco austrjackie ..... „ 80 „	33 —	34 —
„ węgierskie ..... „ 80 „	— —	— —
Galic. banku hipotecz. . „ 160 „	— —	— —
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	— —	— —
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	— —	— —
Handelsbank wiedeński „ 200 „	122 —	124 —
Interventionsbank..... „ 80 „	— —	— —
Länderbank Verein.... „ 140 „	139 —	140 —
Nationalbank	980 —	982 —
Unionbank .... za 200 zła.	136 —	138 —
Vereinsbank austrjackie „ 200 „	54 50	55 —
Verkehrsbank .... „ 80 „	135 —	136 —
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	— —	— —
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	— —	— —
Wiener Bank Verein... „ 80 „	178 —	180 —
Akcje kolei:		
Arcyksiecia Albrechta 200 zła.	— —	— —
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	161 —	162 —
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	— —	— —
Elisabeth .... 200 zł. m. k..	221 50	222 50
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	192 —	194 —
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	— —	— —
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2195	2205
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	224 —	226 —
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	154 —	156 —
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	138 —	139 —
Rudolfbahn .... 200 „ sr....	162 —	163 —
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	149 —	150 —
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	338 —	339 —
„ II emisji.. 800 „ ..	— —	— —
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	189 —	189 50
Theissbahn .... 200 „	212 —	213 —
Tramway wied. ..... 200 „	262 —	264 —
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	— —	— —
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	117 —	118 —
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ .	75 —	76 —

Akcje przemysłowe:	płacą Zła. c.	żądają Zła. c.
Baugesells. allg. oest. 200	120 —	121 —
„ Wied..... 100 zł. w. a..	137 —	139 —
Bauverein „ 100 „ „ „ „	43 —	44 —
Kałusza .... 200 „	— —	— —
Masz. wied. .... 200 „	— —	— —
„ lwow. .... 200 „	— —	— —
Parcelacyjne galic. .... 100 „	— —	— —
Wied. parcelacyjne	— —	— —
Listy zastawne:		
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr..	99 75	100 25
„ „ 33 lat los „ 5% w. a...	87 —	87 50
„ „ gm. 40 ... „	85 —	86 —
Galic. Banku Hyp. ...... 6% w. a...	84 50	85 50
„ Banku Włośc. .. 8% „	— —	— —
Nationalbank .... 5% m. k...	— —	— —
„ .... 5% w. a...	95 —	95 50
Węg. tow. kred. .... 5½% „	— —	— —
Obligi pierwszeństwa:		
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	84 50	85 50
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	— —	— —
Dniestrzańskie....... 5% „ „ ..	55 50	56 —
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k. ...	89 50	— —
„ „ „ ...... 5% zła. ...	87 —	— —
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	105 —	105 50
Gal. Kar. Lud. .... 5% „ „ ..	102 —	— —
„ II. em. .... 5% „	98 —	99 —
„ 1871 III. .... 5% „	96 40	96 70
Kasz. Oderb. .... 5% „	90 75	91 25
Lwów.-Czern.-Jassy:		
„ I 1865 ...... 5% sr. w. a..	72 —	72 50
„ II 1867 ...... 5% „ „ „	83 —	— —
„ III 1868 ...... 5% „ „ „	74 —	74 50
„ IV 1872 ...... 5% „ „ „	— —	— —
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	83 —	83 50
Siebenbürgen I. ..... 5% sr. w. a..	88 —	90 —
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	109 50	109 75
Theissbahn.......... 5% „	— —	— —
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	80 50	— —
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	76 50	77 —
„ Ostbahn .... 300 5% „ „ „	70 —	70 30

WARSZAWA, 28 czerw.	Rrs. k.	Rsr. k.
Listy zastawne serji 1. 4%	95 40	95 70
„ „ „ 2. 4%	93 90	94 20
kupon ubiegły............	06 6/9	— —
„ nowe 5%	93 90	94 20
kupon ubiegły............	08 2/9	— —
„ likwidacyjne 4%	79 15	79 45
kupon ubiegły	30 —	— —

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Gralichowski.

C. k. uprzyw. kolej galicyj. Karola Ludwika.

OBWIESZCZENIE.

Od dnia 1 Lipca b. r. aż nadal znoszą się postanowione w naszéj ogólnéj taryfie z dnia 15 maja b. r. dla klasy C., jakotéż w specyalnéj taryfie zawarte normy co do wyrazu: „ładunek w całych wozach“, a natomiast zaprowadza się inne. — Bliższe szczegóły powziąć można z wydanego dodatku do taryfy, który w naszych stacyach nabyć można. (4443 1-3)

Lwów w Czerwcu 1873 roku

Dyrekcya ruchu.

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.